



Kraków pomaga Ukrainie - podsumowanie dwóch tygodni działań

2022-03-15

Kraków od lat był miejscem do życia dla wielu Ukraińców. Szacowaliśmy, że mieszka tutaj ok. 60-70 tysięcy obywateli Ukrainy. Tylko w ciągu ostatnich kilkunastu dni do Krakowa przybyło 100 tys. osób, które potrzebują schronienia przed wojną. Dla miasta przyjęcie uchodźców to ogromny wysiłek i wyzwanie. W pomoc dla Ukrainy od początku wojny zaangażowane są instytucje miejskie, mieszkańcy i wolontariusze.

W celu podsumowania działań pomocowych, które miasto podejmuje na rzecz uchodźców, zorganizowana została konferencja z udziałem przedstawicieli władz miasta. Prezydent Jacek Majchrowski przedstawił skalę problemu, z jakim się zmagamy. Przypominał, że kilka lat temu w Europie była ogromna fala emigracji i w ciągu dwóch lat przyjechało do krajów europejskich milion uchodźców. Natomiast w wyniku wojny na Ukrainie, w ciągu zaledwie dwóch tygodni do Polski trafiło już 1,5 miliona uchodźców.

- Jako samorząd jesteśmy odpowiedzialni w pierwszej kolejności za naszych mieszkańców, nie możemy doprowadzić do destabilizacji w funkcjonowaniu miasta. Jesteśmy już na granicy wydolności. Wczoraj spotkałem się w Warszawie z prezydentami innych dużych miast i okazuje się, że sytuacja tam jest podobna, jak w Krakowie - mówił prezydent.

- W tej chwili potrzebne są decyzje i działania administracji rządowej, które spowodują, że uchodźcy będą lokowani także w mniej obciążonych miejscach kraju, w mniejszych miastach i miasteczkach, do których na razie uchodźcy nie chcą jechać - podkreślił. Dodał też, że w interesie całego społeczeństwa polskiego jest to, aby uchodźcy jak najszybciej uzyskali samodzielność, co pozwoliłoby im także na lepszą integrację.

Prezydent Krakowa podziękował mieszkańcom miasta, którzy niezależnie od wieku i profesji, z dnia na dzień stali się wolontariuszami. Podkreślił też, że wolontariusze, w tym m.in. harcerze, pracują w koordynacji z miastem.

- Udzielanie pomocy jest zadaniem nas wszystkich, ale jako jednostka samorządu terytorialnego, funkcjonujemy w ramach formalnoprawnych oraz w ramach obostrzeń finansowych - zauważył Antoni Fryczek, sekretarz miasta.

- Trzeba podkreślić, że udzielanie pomocy uchodźcom jest zadaniem administracji rządowej. Opinia Krajowej Izby Obrachunkowej jest taka, że można wydatkować środki na ten cel z rezerwy finansowej. Warto podkreślić, że jednostki samorządu stanowią wsparcie dla administracji rządowej - dodał Antoni Fryczek.

W dzień po wybuchu wojny samorząd uruchomił zbiórkę darów od krakowian, dzięki której pomoc otrzymało już wiele potrzebujących miast w Ukrainie. Do tej pory wysłaliśmy już **25 tirów i 11 ciężarówek** z darami dla Ukrainy, m.in. do Lwowa, Kijowa, Starego Sambora, Białej Cerkwi, Włodzimierza Wołyńskiego, Morszyna, Równego, Jaworowa i Obwodu Winnickiego.

Kraków zwrócił się także o pomoc do miast partnerskich. Takie wsparcie zostało już udzielone i



miało charakter celowany, przekazane zostały m.in. agregaty prądotwórcze, zorganizowana pomoc finansowa na zakup leków. Więcej [tutaj](#).

Schronienie dla kilku tysięcy osób

Od początku wojny miasto zapewniło schronienie co najmniej 5,5 tysiącom osób z Ukrainy. Uchodźcy zostali zakwaterowani na pobyt czasowy w 62 obiektach – hotelach, pensjonatach, hostelach i halach wielkopowierzchniowych – m.in. na Kolnej, w budynku przy ul. Śniadeckich, w budynku „czerwonej chirurgii” przy ul. Kopernika 21. Wkrótce uruchomione zostaną kolejne miejsca w obiektach po byłych centrach handlowych Plaza i przy Kapelance.

– Od początku 2020 r. mamy też wynajęty hotel Ibis, który pierwotnie służył jako miejsce kwarantanny. W ostatnim czasie osób korzystających z tej możliwości było bardzo mało, obiekt nie był w zasadzie wykorzystywany, w związku z tym zdecydowaliśmy, że te miejsca zostaną przekazane matkom z dziećmi z Ukrainy – zaznaczył Andrzej Kulig, zastępca prezydenta miasta ds. polityki społecznej i komunalnej.

Dla matek z dziećmi miasto uruchomiło też specjalne miejsce w Galerii Krakowskiej, gdzie w ciszy i spokoju można przebrać dziecko, nakarmić je oraz odpocząć.

– Chciałbym zaznaczyć, że nasza pomoc nie ogranicza się tylko do zapewnienia noclegu. Dzięki zbiorce miejskiej wydaliśmy ok. 5 tys. pakietów z suchym prowiantem oraz ok. 2 tys. gorących posiłków dla uchodźców, przebywających w miejscach tymczasowego zakwaterowania. W żywność zaopatrujemy także miejsca na Dworcu Głównym – podkreślił Andrzej Kulig.

Wielomilionowe wsparcie dla uchodźców

Aby wsparcie było skuteczne, niezbędne było uruchomienie środków finansowych miasta. W takiej sytuacji samorząd może korzystać wyłącznie z rezerwy kryzysowej. W budżecie miasta na 2022 rok całościowa kwota przeznaczona na ten cel to 19 mln zł. Z tej kwoty na pomoc dla uchodźców zaangażowano już ponad 15 mln zł – poinformował Andrzej Kulig.

Z miejskiej kasy sfinansowano m.in. koszty noclegów, żywienia, przygotowania ciepłych posiłków, obsługi punktu recepcyjnego na dworcu, który miasto przejęło od wojewody, koszty transportowe świadczone przez MPK, utrzymanie czystości i rozwożenie darów przez MPO, opłaty związane z mediami, a także prowadzenie uruchomionego niedawno punktu opieki nad dziećmi w TAURON Arenie. Więcej [tutaj](#).

Szkoły i przedszkola przyjmują dzieci i uczniów z Ukrainy

Od wybuchu wojny już blisko 1,5 tys. dzieci i młodzieży zostało zapisanych do krakowskich szkół i przedszkoli.

Jak poinformowała Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki, w szkołach podstawowych jest ok. 8 tys. wolnych miejsc, w szkołach w ponadpodstawowych 2 tys. Miasto dysponuje też ponad 400 miejscami w przedszkolach. Ta



oferta będzie większa, ponieważ minister edukacji podpisał rozporządzenie zwiększające limity miejsc zarówno w przedszkolach, jak i w klasach I-III szkoły podstawowej. To pozwoli miastu zaoferować 2 tys. dodatkowych miejsc w szkołach podstawowych (klasy I-III) oraz prawie 2 tys. dodatkowych miejsc w przedszkolach.

Miasto dało szkołom zielone światło na zatrudnianie dodatkowych asystentów wielokulturowych oraz osób do pomocy nauczycielom przy pracy z dziećmi, które nie mówią w języku polskim. W 82 krakowskich szkołach pracują nauczyciele władający językiem ukraińskim, jest ich w sumie 140. Bardzo pomocni są nauczyciele mający kwalifikacje do nauczania języka polskiego jako obcego – to grupa prawie 300 osób. Ten potencjał jest nie do przecenienia także w razie konieczności językowego przeszkolenia nauczycieli ukraińskich. Do urzędu miasta wpłynęło już 120 zgłoszeń od ukraińskich nauczycielek, zainteresowanych pracą w krakowskich szkołach i przedszkolach.

Blisko 40 dyrektorów szkół zgłosiło gotowość do utworzenia oddziałów przygotowawczych. Zgody na uruchomienie tych oddziałów zostały już wydane dla 8 szkół, na 12 oddziałów. Te oddziały nie są przepełnione, są w nich jeszcze wolne miejsca. Do tej pory zakwalifikowano do nich kilkudziesięcioro uczniów.

Miasto realizuje też cykl szkoleń przygotowujący nauczycieli, pedagogów, psychologów i wychowawców do pracy z dziećmi, które przeżyły traumę wojenną.

Wyzwaniem dla miasta jest zapewnienie środków na edukację uchodźców zwłaszcza, gdy chodzi o przedszkola, które jedynie w 15 proc. finansowane są z dotacji z budżetu państwa. Na taką edukację będą musiały się znaleźć środki w budżecie miasta. Kraków liczy też na możliwość pozyskania specjalnych środków z budżetu państwa na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

Natomiast obecnie nie jest możliwe tworzenie oddziałów przygotowawczych w szkołach specjalnych. Zgodnie z prawem, oddziały przygotowawcze mogą funkcjonować tylko w szkołach ogólnodostępnych. Dlatego prezydent Krakowa wystąpił z wnioskiem do MEiN o zmianę przepisów w tym zakresie. Wśród osób przybyłych z Ukrainy są również niepełnosprawne dzieci i trudno sobie wyobrazić, aby mogły one funkcjonować w przykładowo 30-osobowych oddziałach ogólnodostępnych. Tworzenie oddziałów przygotowawczych w szkołach specjalnych ułatwiłoby diagnozę dzieci, obserwację oraz zapewnienie im odpowiedniego wsparcia.